

Czym jest ego?

Ego to bałwochwalstwo, oznaka ograniczonego i oddzielnego *ja*, zrodzonego w ciele, skazanego na cierpienie i kres życia w śmierci. Jest to „wola”, która w Woli Boga widzi wroga i przybiera postać, w której ją neguje. Ego jest „dowodem”, że siła jest słabością, a miłość czymś przerażającym, życie zaś jest w rzeczywistości śmiercią, a prawdziwe jest jedynie to, co przeciwstawia się Bogu.

Ego jest obłąkane. Pograżone w lęku, jest poza Wszędzie, z dala od Wszystkiego, w oddzieleniu od Nieskończonego. W swym obłądnie sądzi, że odniosło zwycięstwo nad samym Bogiem. A w swej przerażającej niezależności „widzi” to, że Wola Boga została zniszczona. Śni o karze i drży na widok postaci ze swych snów – swych wrogów, którzy starają się je zabić, zanim zdoła zapewnić sobie bezpieczeństwo, atakując ich.

Syn Boga nie ma ego. Cóż on może wiedzieć o szaleństwie i śmierci Boga, skoro w Nim przebywa? Cóż może wiedzieć o smutku i cierpieniu, skoro żyje w wiecznej radości? Cóż może wiedzieć o lęku i karze, o grzechu i winie, o nienawiści i agresji, skoro wszystko, co go otacza, to wiekuisty pokój – na zawsze wolny od konfliktu i niezakłócony, pozostający w najgłębszej ciszy i spokoju?

Znać rzeczywistość to nie widzieć ego i jego myśli, jego dzieł i czynów, jego praw i wierzeń, jego marzeń i nadziei, jego planów swego zbawienia i kosztów, jakie wiara w nie za sobą pociąga. Cena cierpienia za wiarę w ego jest tak ogromna, że w jego mrocznej świątyni co dzień składa się w ofierze ukrzyżowanego Syna Bożego, a krew spływa z ołtarza, gdzie jego chorzy wyznawcy przygotowują się na śmierć.

Jednakże jedna lilia wybaczenia przemieni ciemność w światłość, ołtarz złudzeń – w świątynię samego Życia. Pokój zaś zostanie na zawsze przywrócony świętym umysłem, które Bóg stworzył jako Swego Syna, jako Swój dom, Swą radość i Swą miłość, jako całkowicie Jego, w całkowitej z Nim jedności.

LEKCJA 331

Nie ma konfliktu, gdyż moja wola jest Twoją Wolą.

Ojcze, jak niemądrze jest wierzyć, że Twój Syn mógł stać się przyczyną własnego cierpienia! Czy mógłby stworzyć plan swojego potępienia i być pozbawiony pewnej drogi do swego wyzwolenia? Kochasz mnie, Ojcze. Nigdy nie mógłbyś mnie opuścić, bym umierał w świecie bólu i okrucieństwa. Jakże mógłbym sądzić, że Miłość opuściła samą Siebie? Nie ma innej woli poza Wolą Miłości. Lęk jest rojeniem sennym i nie posiada woli, która mogłaby być sprzeczna z Twoją Wolą. Konflikt jest snem, a pokój przebudzeniem. Śmierć jest złudzeniem, życie – wieczną prawdą. Twoja Wola nie ma przeciwieństwa. Nie ma konfliktu, bo moja wola jest Twoją.

Wybaczenie pokazuje nam, że Wola Boga jest jedna i że ją dzielimy. Spójrzmy dziś na święte widoki, jakie ukazuje wybaczenie, abyśmy mogli znaleźć pokój Boży. Amen.

LEKCJA 332

Lęk zniewala świat. Wybaczenie go uwalnia.

Ego wytwarza złudzenia. Prawda wymazuje jego złe sny, rozpraszając je swym światłem. Prawda nigdy nie atakuje. Po prostu jest. A jej obecność odciąga umysł od fantazji, budząc go do rzeczywistości. Wybaczenie zaprasza tę obecność, by pojawiła się i zajęła w umyśle należne jej miejsce. Bez wybaczenia umysł jest zniewolony i wierzy we własną marność; natomiast dzięki wybaczeniu światłość prześwietla sny o ciemności, dając mu nadzieję oraz środki do uświadomienia sobie wolności, która jest jego dziedzictwem.

Dziś nie chcemy ponownie zniewalać świata. Lęk go więzi. Twoja Miłość dała nam jednak środki, by go uwolnić. Ojcze, chcemy go teraz wyzwolić. Gdy bowiem ofiarujemy wolność, to jest nam ona dana. Nie chcemy pozostać więźniami, gdy Ty ofiarowujesz nam wolność.

LEKCJA 333

Wybaczenie kończy tutaj sen o konflikcie.

Konflikt trzeba rozwiązać. Jeżeli mamy się od niego uwolnić, nie można go unikać, odsuwać na bok, zaprzeczać mu, maskować, widzieć gdzie indziej, nazywać inaczej lub też skrywać pod jakimkolwiek fałszem. Trzeba go widzieć dokładnie takim, jakim jest, tam, gdzie myślimy, że jest, w takich realiach, jakie mu nadano, i z takim celem, jaki umysł mu przypisał. Albowiem tylko wtedy zniesione zostają jego środki obrony, a prawda może rzucać nań światło, kiedy konflikt znika.

Ojczy, przebaczenie jest światłem, które Ty wybrałeś, by rozproszyć swym blaskiem wszelki konflikt i wszelką wątpliwość oraz oświetliło drogę naszego powrotu do Ciebie. Tylko to światło może zakończyć nasz zły sen. Tylko to światło może zbawić ten świat. Albowiem tylko ono nigdy w niczym nie zawiedzie, będąc Twoim darem dla Twego ukochanego Syna.

LEKCJA 334

Dziś roszczę sobie prawo do darów, które daje wybaczenie.

Nie będę czekał ani dnia dłużej, by odnaleźć skarby, które mój Ojciec ofiarowuje. Płonne są wszystkie złudzenia, a sny przeminęły, choć wysnuwa się je z myśli opartych na fałszywych postrzeżeniach. Postanawiam dziś, że nie będę znów przyjmował tak marnych darów. Głos Boga ofiaruje pokój Boży wszystkim, którzy Go słyszą i postanawiają iść za Nim. I to dziś wybieram. Tak więc idę odnaleźć skarby, które dał mi Bóg.

Szukam tylko tego, co wieczne, ponieważ Twój Syn nie może zadowolić się niczym mniejszym. Cóż więc może być jego pocieszeniem, jak nie tylko to, co Ty ofiarujesz jego oszołomionemu umysłowi i przerażonemu sercu, by dać mu pewność i przynieść pokój? Dziś chcę ujrzeć mego brata bezgrzesznym. Taka jest Twoja Wola dla mnie, gdyż w ten sposób ujrzę swoją bezgrzeszność.

LEKCJA 335

Postanawiam widzieć bezgrzeszność mojego brata.

Wybaczenie jest wyborem. Nigdy nie widzę mojego brata takim, jakim jest, bo wykracza to ponad wszelką zdolność postrzegania. To, co w nim widzę, jest tylko tym, co pragnę widzieć, ponieważ przedstawia sobą to, co chcę, by było prawdą. Jedyne na to reaguję, niezależnie od tego, jak bardzo wydaję się pobudzany zewnętrznymi wydarzeniami. Dokonuję wyboru, by widzieć to, na co chcę patrzeć, i widzę to i tylko to. Bezgrzeszność mojego brata pokazuje mi, że chcę spoglądać na swoją własną. I ujrzę ją, gdy postanowię widzieć mojego brata w jej świętym świetle.

Cóż mogłoby przywrócić mi pamięć o Tobie prócz widzenia bezgrzeszności mojego brata? Jego świętość przypomina mi, że został stworzony jednym ze mną i takim jak ja. W nim znajduję swoje Ja, a w Twym Synu odnajduję również pamięć o Tobie.

LEKCJA 336

Dzięki wybaczeniu wiem, że umysły są połączone.

Wybaczenie jest środkiem wyznaczonym, by położyć kres postrzeganiu. Wiedza zostaje przywrócona po tym, gdy postrzeganie najpierw się zmienia, a następnie ustępuje całkowicie temu, co na zawsze pozostaje poza jego najdalszym zasięgiem. Albowiem widoki i dźwięki mogą w najlepszym razie służyć tylko przywołaniu pamięci tego, co znajduje się poza nimi wszystkimi. Wybaczenie usuwa wszelkie wypaczenia i otwiera przed prawdą ukryty ołtarz. Jego lilie rozjaśniają umysł i wzywają go, aby powrócił i wejrzał w głąb siebie, by znaleźć to, czego na próżno szukał na zewnątrz. Albowiem tutaj, i tylko tutaj, przywrócony zostaje pokój umysłu, gdyż jest to miejsce przebywania samego Boga.

Oby wybaczenie w ciszy wymazało moje sny o oddzieleniu i grzechu. A potem, Ojcze, niech spojrzę w głąb siebie i odkryję, że Twoja obietnica mojej bezgrzeszności została dotrzymana, że Twoje Słowo pozostaje w moim umyśle niezmienione, a Twoja Miłość wciąż mieszka w moim sercu.

LEKCJA 337

Moja bezgrzeszność chroni mnie przed wszelką krzywdą.

Moja bezgrzeszność zapewnia mi doskonały pokój, wieczne bezpieczeństwo, wiekuiącą miłość, wolność na zawsze od wszelkiej myśli o stracie i całkowite wyzwolenie od cierpienia. I tylko szczęście może być moim stanem, bo tylko szczęście jest mi dane. Co mam zrobić, by wiedzieć, że to wszystko jest moje? Muszę przyjąć Pojednanie dla siebie, i nic ponadto. Bóg dokonał już wszystkiego, co trzeba było dokonać. A ja muszę nauczyć się, że nie ma potrzeby, bym ze swej strony czynił cokolwiek, gdyż wystarczy, że uznam moje *Ja*, moją bezgrzeszność – stworzoną dla mnie i teraz już moją, by czuć Miłość Bożą, chroniącą mnie przed krzywdą; by zrozumieć, że mój Ojciec kocha Swego Syna; by wiedzieć, że to ja jestem Synem, którego kocha mój Ojciec.

Ty, który stworzyłeś mnie bezgrzesznym, nie mylisz się co do tego, czym jestem. Ja myliłem się, sądząc, że zgrzeszyłem, lecz przyjmuję dla siebie Pojednanie. Ojcze, oto skończył się mój sen. Amen.

LEKCJA 338

Jedynie moje myśli mają na mnie wpływ.

Tylko to wystarczy, by zbawienie ogarnęło cały świat. Albowiem dzięki tej jednej myśli każdy zostaje w końcu wyzwolony z lęku. Teraz bowiem nauczył się, że nikt go nie napawa lękiem i nic mu nie grozi. Nie ma wrogów i jest bezpieczny od wszystkich rzeczy zewnętrznych. Jego myśli mogą go przerażać, ale skoro myśli te należą tylko do niego, to ma on moc, by je zmienić i wymienić każdą myśl o lęku na szczęśliwą myśl o miłości. On sam się krzyżował. Bóg zaplanował jednak, że Jego ukochany Syn będzie wybawiony.

Twój plan jest pewny, mój Ojcze, tylko Twój. Wszystkie inne plany zawiodą. A ja będę miał myśli pełne lęku, dopóki nie nauczę się, że daleś mi jedyną Myśl, która wiedzie mnie do zbawienia. Moje własne myśli zawiodą i doprowadzą mnie donikąd. Ale Myśl, którą Ty mi daleś, obiecuje zaprowadzić mnie do domu, ponieważ zawiera obietnicę, którą złożyłeś Swojemu Synowi.

LEKCJA 339

Otrzymam wszystko, o co poproszę.

Nikt nie pragnie bólu. Ale może sądzić, że ból to przyjemność. Nikt nie chciałby unikać swego szczęścia. Ale może sądzić, że radość jest bolesna, groźna i niebezpieczna. Każdy otrzyma to, o co prosi. Ale, zaiste, może mieć zamęt co do tego, czego chce – stanu, jaki chce osiągnąć. O cóż mógłby wtedy prosić, czego chciałby, gdy to dostanie? Poprosił o to, co go przerazi i przyniesie mu cierpienie. Postanówmy dziś prosić o to, czego rzeczywiście chcemy, i tylko o to, abyśmy mogli spędzić ten dzień bez lęku, nie myląc bólu z radością ani lęku z miłością.

Ojcze, to jest Twój dzień. Jest to dzień, w którym nie chcę czynić niczego sam, lecz we wszystkim, co robię, chcę słuchać Twojego Głosu, prosząc jedynie o to, co Ty mi ofiarowujesz, przyjmując jedynie Myśli, które Ty ze mną dzielasz.

LEKCJA 340

Dziś mogę być wolny od cierpienia.

Ojcze, dziękuję Ci za ten dzień i za wolność, którą z pewnością przyniesie. Ten dzień jest święty, bo dziś Twój Syn będzie wybawiony. Skończyło się jego cierpienie. Usłyszysz bowiem Twój Głos, który tak nim pokieruje, by dzięki wybaczeniu odnalazł Chrystusowe widzenie i na zawsze był wolny od wszelkiego cierpienia. Ojcze mój, dziękuję Ci za ten dzień. Narodziłem się w tym świecie tylko po to, by osiągnąć ten dzień i doświadczyć tego, co w radości i wolności przechowuje on dla Twojego świętego Syna i dla świata, który wytworzył, a który dziś jest wyzwolony wraz z nim.

Raduj się dzisiaj! Raduj się! Dziś nie ma miejsca na nic poza radością i dziękczynieniem. W tym dniu nasz Ojciec wybawił Swego Syna. Nie ma nikogo wśród nas, kto nie będzie dziś zbawiony. Nie ma nikogo, kto pozostanie w lęku, oraz nikogo, kogo Ojciec nie przygarnie do Siebie, przebudzonego w Niebie, w Sercu Miłości.